

Protokół
XII posiedzenia Ukraińsko- Polskiej Komisji Ekspertów w sprawie
ulepszenia treści podręczników szkolnych do historii i geografii.
Zaporoże, dnia 21-25 września 2009 r.

Na podstawie porozumienia w sprawie współpracy pomiędzy Ministerstwem Oświaty Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej a Ministerstwem Oświaty i Nauki Ukrainy, w dniach 21-25 września 2009 r. w mieście Zaporozie odbyło się XII posiedzenie Ukraińsko-Polskiej Komisji Ekspertów w sprawie ulepszenia treści podręczników do historii i geografii.

W posiedzeniu udział wzięli:

Ze strony ukraińskiej:

1. Doktor nauk historycznych, prof. Stanisław Kulczycki – przewodniczący strony ukraińskiej;
2. Doktor nauk historycznych, prof. Serhij Lach – profesor Zaporoskiego Uniwersytetu Narodowego – członek komisji;
3. Doktor nauk historycznych, Witalij Perkun – członek komisji;
4. Doktor nauk pedagogicznych, Serhij Terno – członek komisji;
5. Metodyk Zaporoskiego Obwodowego Instytutu Podyplomowych Studiów Pedagogicznych, Mykoła Stryżak – członek komisji;
6. Raisa Jewtuszenko – przedstawiciel strony ukraińskiej.

Ze strony polskiej:

1. Prof. dr hab. Włodzimierz Mędrzecki – przewodniczący;
2. Prof. dr hab. Andrzej T. Jankowski – członek komisji;
3. Dr Piotr Kroll - członek komisji;
4. Dr hab. Grzegorz Motyka - członek komisji;
5. Dr Karol Sanojca – przedstawiciel Komisji do spraw Oceny Podręczników Szkolnych Polskiej Akademii Umiejętności;
6. Dr Krzysztof Kafel – przedstawiciel Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Spotkanie odbywało się zgodnie z następującym porządkiem obrad:

1. Rozpoczęcie posiedzenia.
2. Wystąpienia.
3. Analiza treści polskich i ukraińskich podręczników do geografii i historii.
4. Uzgodnienia końcowe: treść protokołu, termin, miejsce i tematyka kolejnego posiedzenia komisji.

Dot. 1.

Pracę rozpoczęło posiedzenie otwarte Komisji w Sali Zaporoskiego Uniwersytetu Narodowego. Słowo wstępne wygłosił O. Staruch – Przewodniczący Zaporoskiej Administracji Obwodowej, S.M. Tymczenko – Rektor Zaporoskiego Uniwersytetu Narodowego, O. Hnatiuk – Radca Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie. Słowo wstępne wygłosili również przewodniczący strony ukraińskiej, prof. S. Kulczycki i przewodniczący strony polskiej, prof. W. Mędrzecki.

Dot. 2.

W posiedzeniu otwartym Komisji, które odbyło się dnia 22 września 2009 r., uczestniczyli pracownicy naukowcy i studenci Zaporoskiego Uniwersytetu, przedstawiciele obwodowego wydziału oświaty, metodycy, nauczyciele historii oraz geografii. Prof. Anatolij Bojko i dr Piotr Kroll wygłosili referaty, poświęcone roli kozactwa zaporoskiego w historii Ukrainy i Polski w XVI-XVIII wieku. Po wystąpieniach odbyła się dyskusja z udziałem nauczycieli, metodyków i pracowników naukowych Zaporoskiego Uniwersytetu.

Dot. 3.

Prof. Andrzej Jankowski przedstawił opinię na temat dwóch podręczników geografii dla 9 klasy, przekazanych przez stronę ukraińską. Podręczniki dotyczą geografii społeczno-gospodarczej Ukrainy. Zasadniczy poziom i poziom wydania jest dobry. Mają one podobną koncepcję i strukturę. Przedstawiają z właściwej perspektywy charakter i stan gospodarczy stosunków Polski i Ukrainy. Omówienie procesu tworzenia etnicznych i religijnych stosunków, terytorialny rozwój kraju, ma brać pod uwagę myśl historyków, ponieważ w prezentowanej formie wywołuje zasadnicze sprzeczności.

Strona polska przeanalizowała 6 podręczników ukraińskich do historii, wszystkie dla klasy 9. Ramy chronologiczne – XIX w. Trzy z nich dotyczą historii Ukrainy, a trzy – historii powszechnej. Polscy rezydenci podkreślili nowoczesne podejście autorów podręczników do oceny procesu historycznego, dążenie do przedstawienia jego różnych płaszczyzn – wraz ze zjawiskami politycznymi również zjawiska społeczne, przemiany w życiu codziennym, itd. Należy również szczególnie podkreślić chęć ograniczenia ilości materiału faktograficznego.

Jeśli chodzi o historię Polski, to stwierdza się, że część podręczników zawiera niewiele informacji dotyczących historii Polski XIX w. W podręcznikach do historii powszechnej brakuje podkreślenia międzynarodowego wymiaru kwestii polskiej, bo przecież aż do porażki powstania styczniowego była ona ważnym czynnikiem wpływającym na decyzje państw zajmujących terytorium Polski, jak również Francji. Brak jest informacji o roli Polaków w okresie napoleońskim, o polskich powstaniach narodowych w latach 1830-31 i 1863-64, polskich wystąpieniach w czasie Wiosny Ludów. Znacznie szerzej polskie sprawy są naświetlone w podręcznikach historii Ukrainy. Skupione są one w informacyjnym szeregu dotyczącym powstań w latach 1830-31 i 1863-64. W szczególności, w podręczniku F. Turczenka i W. Moroko znalazł się też fragment dotyczący polskiego ruchu narodowego w okresie Wiosny Ludów we Wschodniej Galicji. W podręczniku O. Strukewycza należy ze szczególnym uznaniem podkreślić wyodrębnienie polskich dążeń do niezależności w XIX w. jako przykład, który miał

wpływ na ukraiński ruch wyzwolenczy. Informacje dotyczące polskiego ruchu narodowo-wyzwoleńczego we wszystkich podręcznikach podporządkowano tezie, zgodnie z którą Polacy stawiali sobie za cel odrodzenie państwa w granicach z 1772 r., co, jak podkreślają autorzy, miało oznaczać chęć przejęcia kontroli nad ziemiami białoruskimi i ukraińskimi. I tym wyjaśnia się fakt braku wsparcia dla polskich inicjatyw ze strony Ukraińców i Białorusinów. Zdaniem polskich recenzentów jest to podejście niehistoryczne, ponieważ przewiduje ono, że Polacy mieli wspierać niezależność Ukrainy jeszcze do tego, jak sami Ukraińcy stworzyli program utworzenia państwa ukraińskiego. Autorzy recenzowanych podręczników zgodnie z realiami definiują stosunki polsko-ukraińskie w XIX w. jako konfliktowe. Ukraiński ruch narodowy formułował postulaty kulturalne, społeczne i polityczne, których realizacja osłabiała pozycję Polaków. Polacy bronili swoich interesów, wykorzystując w miarę możliwości, przewagę gospodarczą i cywilizacyjną, co prowadziło do zaostrzenia sporów. Ale nie wydaje się przekonująca teza o tym, że Polacy, którzy mieszkali na terenach należących obecnie do Ukrainy, byli cudzoziemcami (patrz – F. Turczenko, W. Moroko, str. 43), jednoznacznie wrogo nastawionymi do wszystkiego, co ukraińskie (F. Turczenko, W. Moroko, str. 22). Tymczasem w recenzowanych podręcznikach znajdujemy echa marksistowskiej interpretacji, zgodnie z którą Polacy – to wyłącznie szlachta i ziemianie, ich głównym celem było gnębienie i polonizacja Ukraińców. Polscy recenzenci za nieudowodnione uważają wielokrotne formułowanie opinii, dotyczącej szczególnie uprzywilejowanego miejsca Polaków przez państwa tych rządów, które podzieliły Polskę (F. Turczenko, W. Moroko, str. 21, 41 etc.). Polscy recenzenci wyrazili nadzieję, że w następnych wydaniach podręczników będą zmienione jednoznacznie negatywne uogólnienia, dotyczące stosunku polskiego społeczeństwa do Ukraińców w XIX w., jak również, że będą znalezione pozytywne aspekty współpracy Polaków i Ukraińców w walce o wolność i demokratyzację społeczeństwa (jak choćby dobre kontakty z polskimi kręgami Mychajła Drahomanowa czy Iwana Franki).

Zwrócono uwagę na powtarzany błąd datowania początku powstania listopadowego datą 17 (zamiast 29) listopada 1830 r. W podręczniku O. Strukewycza pomyłkowo zalicza się do ukraińskich wystąpień wyzwolenczych Rabację Galicyjską (1846 r.). Natomiast w podręczniku O. Rejenta i O. Malij rabacja jest „przesunięta” na wschód – wyłącznie na tereny Wschodniej Galicji.

Recenzenci zwrócili uwagę na brak źródeł ikonograficznych związanych z historią i kulturą Polski w XIX w. (portrety znanych Polaków – A. Mickiewicza, J. Słowackiego, F. Chopina, M. Skłodowskiej-Curie).

Strona polska pragnie podtrzymać ubiegłoroczną myśl dotyczącą potrzeby wprowadzenia do podręczników ukraińskich kategorii „pogranicza narodowego”. Termin ten, często stosowany przez nauki społeczne, pozwala naświetlić złożoność wzajemnych stosunków pomiędzy narodami, w szczególności konflikty, związane z walką o prawa do niektórych terenów.

Propozycje dotyczące treści podręczników do historii

Prof. Stanisław Kulczycki i Serhij Terno ocenili podręczniki historii dla 1 klasy gimnazjum. W podręcznikach tych czynnie wykorzystano źródła historyczne, dzieła

sztuki, kolorowe fotografie zabytków architektonicznych i stosownych muzealnych artefaktów. Ujęcie materiału jest odpowiednie do możliwości wiekowych uczniów. Można wysnuć wniosek, że tą generacją podręczników zapoczątkowano jakościowy przełom w procesie nauczania.

Ale zadaniem komisji jest określenie, w jaki sposób w polskich podręcznikach do historii przedstawione są wydarzenia, związane z Ukrainą. Z tego punktu widzenia należy podkreślić, że z przyczyn obiektywnych członkowie komisji mieli niewiele pracy: w pierwszej klasie gimnazjum wykładany jest świat antyczny i średniowiecze. Obiektem uwag krytycznych może być wyłącznie historia Królestwa Polskiego przed utworzeniem Rzeczypospolitej, Rusi Kijowskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którego skład wchodziła od XIII wieku główna część ziem ukraińskich. Podstawowa uwaga ukraińskiej strony komisji dotyczy nie treści rozpatrywanych podręczników, lecz programu, którego powinni trzymać się ich autorzy. Struktura podręczników jest różna, ale ich treść określona jest wyłącznie programem.

Zgodnie z praktyką europejską, nauczanie historii ojczystej w Polsce odbywa się w ramach historii powszechnej. Treść podręczników jest podzielona na pół. Pierwsza połowa to historia dawnego świata, druga – średniowiecze europejskiego. W historii starożytności uwaga skupia się na cywilizacji grecko-rzymskiej. Średniowiecze trwające tysiąc lat – to pojęcie prawdziwie europejskie. Historia innych kontynentów w tym okresie nie jest uwzględniona.

Treść wydarzeń w dobie europejskiego średniowiecza podana jest w ten sposób, że wywołuje wewnętrzny protest u historyków z Europy Wschodniej. Musimy zaznaczyć praktycznie całkowity brak historii Europy Wschodniej: nie tylko Ukrainy, Rosji i Białorusi, ale również Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ogromna ilość kontaktów Królestwa Polskiego z sąsiadami na Wschodzie wypada poza pole widzenia młodzieży polskiej. Zilustrujemy ten wywód konkretnym materiałem.

Podręcznik M. Pieńkowskiej – Koźmińskiej w części poświęconej średniowieczu zawiera cztery rozdziały – dwa z nich przypadają na Europę Zachodnią i Polskę. Ilość podrozdziałów zachodnioeuropejskich – to 7, a kolejnych mniejszych podrozdziałów – 41. Ruś pojawia się w podręczniku jeden raz – w postaci tekstu składającego się z 11 wierszy (str. 148-149), Litwie zaś poświęcono 4 wiersze (na str. 212-213).

Podręcznik R. Kuleszy i S. Ciary w części, poświęconej średniowieczu, posiada 5 rozdziałów zachodnioeuropejskich i 3 polskie. Na poziomie podrozdziałów wzajemna relacja się zmienia: 61 zachodnioeuropejskich i 80 polskich. Na str. 196 wspomniana jest Ruś Kijowska, którą jakoby utworzyli Waregowie (Normanowie). Na str. 237 po raz pierwszy wspomniana jest Litwa (7 wierszy), w których mówi się, że to kraj o powierzchni prawie jednego miliona kilometrów kwadratowych, która zdobyła ziemie ruskie aż do źródeł Wołgi.

W podręczniku J. Ustrzyckiego i L. Wojciechowskiego jest podrozdział poświęcony państwom słowiańskim, w tym – Rusi Kijowskiej (5, 5 wierszy). W podręczniku, pod redakcją S. Roszaka, historii Rusi Kijowskiej poświęcona jest strona, zawierająca tematyczną wstawkę o Włodzimierzu Wielkim, co można uważać za osiągnięcie.

Serhij Lach zaznacza, że odnośnie okresu 16-17 wieku, Ukraina najpełniej jest przedstawiona w podręczniku autorów K. Kowalewskiego, I. Kąkolewskiego i A. Plumińskiej-Meloch. W całości wykład jest w duchu podkreślonej tolerancji.

Jednak nazwa rozdziału „Powstanie kozackie” stwarza mylące wrażenie jakoby było jedno jedyne powstanie, które rozpoczęło się w 1648 r. W rzeczywistości miała miejsce seria powstań kozackich w latach: 1591-1593, 1594-1596, 1625, 1630, 1637-1638.

Również chciałoby się zarekomendować wraz z jednoznacznym terminem „kozactwo” używanie terminu „skozaczona ludność” do określania nadzwyczaj szerokiej warstwy zwykłej ludności, która choć formalnie nie została uznana za szczególną wojskową warstwę społeczną, to jednak jej zachowanie się niczym się nie różniło od działań kozactwa w okresie wielkiego wrzenia. Wśród warstw społecznych, które stanowiły bazę Wojny Wyzwoleńczej 1648 r., należy widzieć nie tylko ludność wiejską, ale całą pospolitą ludność łącznie z mieszczaństwem.

Jeszcze jedna uwaga dotyczy tego twierdzenia, że kozacy rozmawiali w „języku ruskim”. Nazwa ta jest mylna, bo tak naprawdę Ukraińcy w 17 wieku nazywali swoją ojczyznę Rusią, język ruskim i wiarę ruską. Ale dzisiaj termin ten zawiera wieloznaczności, ponieważ w przeszłości posługiwali się nim nie tylko Ukraińcy, ale również Rosjanie i Białorusini. Ukraińscy członkowie Komisji zalecają wyjaśnienie pojęcia „ruski” w ten sposób, że chodzi tu o termin „ukraiński”.

Dot. 4.

Obie strony zobowiązały się do wcześniejszego (co najmniej na miesiąc przed terminem posiedzenia) przekazania podręczników i atlasów do recenzji.

XIII posiedzenie komisji odbędzie się w październiku 2010 r. w Gdańsku (Rzeczpospolita Polska). Ustalono, że tematyka publicznej części posiedzenia będzie poświęcona problemom pogranicza w teoretycznym i metodycznym aspekcie, jak również w konkretnych realiach polsko-ukraińskiego pogranicza (przede wszystkim w XIX – XXI w). Obie strony przygotowują stosowne wystąpienia.

W imieniu strony ukraińskiej:

W imieniu strony polskiej:

Prof. Stanisław Kulczycki /-/

prof. Włodzimierz Mędrzecki /-/

Zaporoże, dnia 24 września 2009 r.